



## Ukraińskie społeczeństwo wobec wojny

Maria Piechowska

Mobilizacja społeczna na Ukrainie w obliczu rosyjskiej agresji pozostaje wysoka. Większość obywateli aktywnie wspiera działania ukraińskich sił zbrojnych i władz, a na terenach okupowanych dochodzi do relatywnie niewielu przypadków kolaboracji z siłami przeciwnika. Jednak brak perspektyw szybkiego zakończenia wojny może negatywnie odbić się na społecznej determinacji do oporu. Dlatego istotne jest wsparcie skierowane bezpośrednio do ukraińskiego społeczeństwa, w tym pomoc humanitarna.

**Spółeczeństwo wobec działań militarnych.** Od początku rosyjskiej inwazji większość obywateli ukraińskich zaangażowała się w obronę kraju. Oddolne wsparcie działań Sił Zbrojnych Ukrainy (SZU) objęło m.in. pomoc finansową oraz różnego rodzaju wolontariat (np. chałupnicze wytwarzanie siatek maskujących czy koktajli Mołotowa). Obecnie wsparcie wysiłku obronnego pozostaje wysokie, skupia się jednak przede wszystkim na zbieraniu funduszy dla armii. Jednocześnie na terenach okupowanych nie występuje wiele przypadków współpracy z siłami rosyjskimi, ludność pozostaje obojętna na prowadzone przez Rosję akcje paszportyzacji (nadawania obywatelstwa rosyjskiego na uproszczonych zasadach), ulgi podatkowe czy kredytowe w zamian za akceptację nowej władzy. Przypadki kolaboracji są piętnowane publicznie, dotyczą głównie działaczy zdelegalizowanej prorosyjskiej partii Opozycyjna Platforma – Za Życie.

Jednym z efektów wojny jest militaryzacja ukraińskiego społeczeństwa. Już w okresie poprzedzającym inwazję Ukraińcy wykupywali dostępną w kraju legalną broń. Po rosyjskim wtargnięciu ponaddwukrotnie wzrosła liczba zwolenników prawa do posiadania broni i amunicji (w badaniu z maja br. 58% osób popierało taką inicjatywę), co motywowane jest wzmacnianiem zdolności obronnych kraju. Jeszcze więcej osób (72%) popiera ideę wprowadzenia obowiązkowego szkolenia strzeleckiego dla ludności cywilnej. Obecnie rząd pracuje nad ustawą regulującą zasady posiadania broni przez obywateli, która w stosunku do poprzednich przepisów ma rozszerzyć listę dopuszczonych uzbrojenia osobistego.

Na początku inwazji Ukraińcy masowo zgłaszali się do Wojsk Obrony Terytorialnej oraz uzupełniających je formacji

ochotniczych, a znaczna część społeczeństwa deklarowała, że będzie walczyła w obronie państwa z bronią w ręku. Po miesiącach walk ten rodzaj entuzjazmu nie jest już tak powszechny. Coraz więcej mężczyzn poszukuje sposobu na wyjazd za granicę lub zdobycie dokumentów zwalniających od służby wojskowej, chociaż trudno oszacować skalę zjawiska. W czerwcu br. Państwowa Służba Graniczna Ukrainy podała, że zatrzymała ok. 3,5 tys. mężczyzn w wieku poborowym podczas próby nielegalnego wyjazdu z kraju.

**Sytuacja w oczach społeczeństwa ukraińskiego.** W reakcji na rosyjską agresję społeczeństwo ukraińskie zjednoczyło się wokół władz. Ukraińcy w badaniach społecznych deklarują wysokie zaufanie do prezydenta Wołodymyra Zełenskiego. Znaczna większość (ok. 85–90%) aprobuje jego działania, podczas gdy jeszcze w styczniu br. popierała go tylko co trzecia osoba. Jeszcze wyżej (na poziomie 98%) oceniane są działania SZU. Oceny te praktycznie nie zmieniły się przez pięć miesięcy wojny. Elementem zaufania do władz jest też deklarowana dumą z państwa, opinia, że sytuacja w kraju idzie w dobrym kierunku, jak i przekonanie, że Ukraina wygra wojnę. Nie ma przy tym zgody społecznej na jakiegokolwiek ustępstwa wobec Rosji, w tym na oddanie jej części terytorium, chociaż osoby pochodzące z terenów bezpośrednio objętych działaniami militarnymi są minimalnie bardziej skłonne do szukania ugody z Rosją. Wraz z upływem czasu maleje jednak optymizm dotyczący możliwości szybkiego zakończenia wojny – ukraińskie społeczeństwo ma coraz większą świadomość, że będzie to proces długotrwały.

Rosyjski atak miał ogromny wpływ na stosunek Ukraińców do Rosji i jej obywateli. Chociaż pogarszał się on stopniowo

## BIULETYN PISM

w ostatnich latach, wcześniej niechęć kierowana była przede wszystkim do władz Rosji, a stosunek do narodu rosyjskiego przeważnie pozostawał pozytywny. Obecnie tylko 8% Ukraińców deklaruje sympatię do Rosjan (w porównaniu do 47% w 2018 r.). Podobną odpowiedzialnością za atak na Ukrainę obwiniane są zarówno rosyjskie władze, jak i naród. Zmiana dotyczy też postrzegania historii. Umocnia się na Ukrainie zwrot ideologiczny polegający na derusyfikacji i desowietyzacji, zapoczątkowany w 2014 r. Większość Ukraińców uważa, że po odzyskaniu pełnej kontroli nad terytorium należałoby zerwać stosunki z Rosją oraz zabronić Rosjanom wjazdu na Ukrainę (od 1 lipca br. obowiązuje reżim wizowy). Społeczne poparcie ma też zmiana nazw ulic kojarzących się z Rosją bądź z czasami radzieckimi, demontaż pomników czy zakaz puszczania rosyjskiej muzyki w mediach. Zmniejsza się też rola rosyjskiego jako języka codziennej komunikacji – w badaniach społecznych 78% Ukraińców deklaruje, że częściej niż wcześniej mówi po ukraińsku.

Rosyjska agresja zmieniła również stosunek obywateli do zachodnich partnerów Ukrainy. Do państw najwyżej cenionych przez społeczeństwo ukraińskie i uznanych za przyjazne należą te, które przyjęły uchodźców i przekazują pomoc militarną i humanitarną – wśród nich na pierwszym miejscu jest Polska, następnie USA, Wielka Brytania i Litwa. Polska wskazywana jest też jako kraj, który najwięcej pomógł Ukrainie w odpowiedzi na rosyjski atak. Przełożyło się to na największą zmianę sympatii. Jeszcze przed lutową agresją ok. 60% Ukraińców uważało Polskę za państwo przyjazne, obecnie – 96%. Państwa takie jak Francja, Niemcy oraz Węgry postrzegane są jako mniej sprzyjające Ukrainie, jednak nadal uważane są za przyjazne (deklaruje tak ok. połowa Ukraińców, odpowiednio 68%, 57% i 46%).

**Ruch uchodźczy.** Według szacunków Wysokiego komisarza Narodów Zjednoczonych do spraw uchodźców (UNHCR) w konsekwencji rosyjskiej inwazji łącznie ponad 13 mln Ukraińców, czyli ok. 30% ludności musiało opuścić swoje domy. Większość z nich (do 8 mln) to uchodźcy wewnątrzni (IDPs). Ponad 4,2 mln przebywa na terenie Unii Europejskiej i Mołdawii, z czego najwięcej w Polsce (ok. 1,2 mln), w Niemczech (780 tys.) i Czechach (ok. 380 tys.). W obu przypadkach – [uchodźstwa poza granice](#) i wewnętrznego – dominują kobiety i dzieci. Obecnie można obserwować coraz więcej powrotów do kraju. Dotyczy to przede wszystkim osób z terenów względnie bezpiecznych, które nie straciły w wyniku rosyjskiej agresji swoich domów – według szacunków z początku czerwca br. w wyniku działań wojennych domy lub

mieszkania prawie 3,5 mln osób zostały zniszczone bądź uszkodzone.

Od 24 lutego około 1,2–1,5 mln Ukraińców (szacunki rządu ukraińskiego i UNHCR) wyjechało przymusowo bądź dobrowolnie do Rosji. Są to osoby mieszkające wcześniej przede wszystkim na terenach obecnie okupowanych, którym siły rosyjskie nie pozwoliły na wyjazd na tereny kontrolowane przez Ukrainę, pozostawiając jedynie możliwość skierowania się do Rosji, do tzw. republik lub na okupowany Krym. Warunkiem wyjazdu jest proces tzw. filtracji, podczas którego szczegółowo sprawdzane są powiązania z ukraińskimi formacjami siłowymi czy administracją państwową. Dopiero po pozytywnej weryfikacji możliwy jest przejazd lub deportacja w głąb Rosji, niekiedy w odległe od Ukrainy regiony. Ludzie posądzeni o związki z SZU są zatrzymywani i często torturowani. W szczególności trudnej sytuacji są osoby, które w wyniku działań wojennych straciły ukraińskie dokumenty tożsamości i z tego powodu nie mogą opuścić terytorium Rosji.

**Wnioski i rekomendacje.** Wysoka mobilizacja ukraińskiego społeczeństwa wynika m. in. z jego zdolności do samoorganizacji. Jest kontynuacją wcześniejszych doświadczeń, przede wszystkim z okresu 2013/2014 (Rewolucja godności i początek rosyjskiej agresji), gdy oddolne ruchy i organizacje pozarządowe musiały zastąpić na pewnych polach niefunkcjonujące lub słabo działające instytucje państwowe. Postawę ludności do pewnego stopnia wzmacnia obecnie spójna [strategia informacyjna rządu](#). Nie bez znaczenia pozostaje też wpływ udanej [reformy decentralizacyjnej](#), która usprawniła i pozwoliła na bardziej elastyczne reagowanie na wyzwania związane z wojną (np. w zakresie obrony terytorialnej czy pomocy dla IDPs). Przedłużający się wysiłek obronny i wzrastająca liczba ofiar będą jednak negatywnie wpływać na efektywność oporu ukraińskiego społeczeństwa.

Duże zaufanie do władz, mobilizacja społeczna i wiara w zwycięstwo przełożyły się na radykalizację oczekiwań wobec wyniku wojny. Ogranicza to możliwość ustępstw władz ukraińskich na rzecz Rosji, co może mieć wpływ na ewentualny proces negocjacyjny.

Podtrzymywanie wysokiego morale społeczeństwa ukraińskiego wzmocni jego opór wobec rosyjskiej agresji. Dlatego UE i NATO powinny kontynuować wspieranie Ukrainy, zarówno na poziomie ekonomicznym, jak i [militarnym](#), prowadząc przy tym politykę informacyjną skierowaną do jej mieszkańców. Szczególne ważne jest też wspieranie społeczeństwa ukraińskiego, m.in. poprzez kierowanie pomocy do organizacji pozarządowych.